

W PIĄTEK dnia. 29 Kwieńnia 1831 roku.

Na DZIENNIK niniejszy prenumerować można (miesięcznie po 5 złp. kwartalnie po 15 złp.) w następujących miejscach.

- 1.) W KANTORZE GŁÓWNYM Dziennika przy ulicy Koziej, w domu W. Draca
 - 2.) W Sklepie PUNTNERA na przeciw S. Krzyża
 - 3.) W Sklepie RINGA w środku Nowego Świata.
 - 4.) W sklepie SCHMIDTA w środku ulicy Elekto-ralnej
 - 5.) W Sklepie SOMMERA przy ulicy Długiej
 - 6.) W Sklepie EHRENFUCHTA przy ulicy Zakroczymskiej.
 - 7.) W Sklepie MORITZA przy ulicy Mostowej.
 - 8.) W Sklepie MENTZLA i MIODUSZEWSKIEGO na rogu ulicy Długiej i Miodowej
 - 9.) W Sklepie CIECHANOWSKIEGO na przeciw Zygmunta.
 - 10.) W Sklepie SWIERGOCKIEY przy ulicy Krakowskie Przedmieście.
 - 11.) W Sklepie Klugiera i Maiewskiego przy ulicy Królewskiej.
- Na PROWINCYI przyjmują prenumeratę wszystkie stacje pocztowe, kwartalnie tylko, za cenę 21 złp.

Część Urzędowa.

Pisarz Trybunału Cywilnego województwa Mazowieckiego.

Wiadomo czyni: iż Józefa z Słupeckich Modzelewska Stanisława Modzelewskiego komornika przy Trybunale Cywilnym I. Instancji Wództwa Mazowieckiego, małżonka w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nrem 275 zamieszkała, w skutek prośby zanesionej 4, a dnia 5 października r. b. ponowionej, do czynienia o rozdział majątku, przeciw rzeczonemu mężowi swemu Stanisławowi Modzelewskiemu komornikowi tamże w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr. 275 zamieszkałemu rezolucją Prezesa pomienionego Trybunału dnia 5 października r. b. wydaną upoważnioną została. Sprawę tę popiera od Modzelewskiej Jan Nepomucen Chęciński Patron przy powyżey wyrażonym Trybunale w Warszawie przy ulicy Freta w domu pod Nr. 263 zamieszkały.

W Warszawie dnia 6 października 1830 r.
(podp.) A. Podbielski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Po Teressie Rozalii i Pawle Gąsowiczach małżonkach zmarłych, względem ich Kamienicy Warszawskiej pod N. 629 i domu w przedmieściu Praga pod N. 36 do samej Gąsowiczowej należącego, do przepisania tytułu własności na kogo z prawa wypadnie, wyznacza się półroczny termin a wyraźnie i najdalej na dzień 16 listopada r. b. 1831 w przeciagu którego czasu interessenci z prawami swemi zawsze w kancelaryi hipotecznej Woiewódz-

twa Mazowieckiego do xiąg wieczystych powyższych nieruchomości zgłaszać się mogą; bowiem z upływem terminu prekludowani będą.

Warszawa dnia 26 kwietnia 1831 r.

Stanisław Truszczyński
Reient K. Z. W. M.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Kommissya województwa Mazowieckiego.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż następujące w tutejszym województwie dobra Rządowe mianowicie:

Folwark Romarków w ekonomii Mazew czyniący rocznego dochodu złp. 3187 gr. 16. Wójtostwo Łozek w ekonomii Kłodawa — „ 289 „ 9. są do wolnego na lat 6 zadzierzawienia poczynając od dnia 1 czerwca r. b.

Termin do układów wyznaczony jest na dzień 16 nadchodzącego miesiąca Maia.

Wszystkich przeto chęć licytowania mających wzywa Kommissya Woiewódzka niniejszem ażeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi postanowieniem Xięcia Niemiestnika z dnia 24 stycznia 1818 roku przepisane, tudzież w gotowiznę wyrównyującą półroczney opłacie z dóbr o które ubiegać się myślą w terminie wyżej oznaczonym w czasie od godziny 10 z rana do 3 z południa zgłosili się do bióra Sekcyi Ekonomicznej wydziału Skarbowego kommissyi województwa tutejszego, posiedzenia swe w domu Rządowym Nr. 645 przy ulicy Przejazd na drugim pięttrze odbywającej, gdzie wszelkie potrzebne objaśnienia w każdym czasie zasiągniętemi być mogą.

Działo się w Warszawie dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Referendarz Stanu Prezes
Kozuchowski.
Sekretarz Jeneralny
Dziwanowski.

Kommissya Woiewództwa Płockiego.

Podaje do wiadomości, że w tutejszem województwie są jeszcze do nowego wydzierzawienia przez licytacją, lub z wolnej ręki od 1 czerwca r. b. na przeciąg sześcioletni następujące dobra rządowe do wydzierzawienia, których Kommissya Woiewódzka oznaczałak następuje:

na dniu 16 maia r. b.

1. Główny folwark Jasiennica w ekonomii tego nazwiska, w obwodzie Ostrołęckim z pańszczyzną do niego należącą z propinacją w 4 wsiach i w mieście Andrzejowie, z czego opłata roczna wynosi złp. 5519 gr. 9.

2. Folwark Smolewo w teyże ekonomii z pańszczyzną i propinacją, z którego opłata roczna złp. 6365 gr. 9

3. Folwark Bazar w ekonomii Rożan w obwodzie Pułtuskim z propinacją i z pańszczyzną z 3 wsiów, z którego opłata roczna wynosi złp. 3998 gr. 12.

na dzień 17 maia r. b.

4. Naddzierzawa ekonomii Sielce w obwodzie Płockim, składające się z folwarku Sielce, Wielkowice, Janikowo, Bolino, Komsin, gruntów poklasztornych w Czerwińsku, z pańszczyzny do tych folwarków należącey, ładowego od młynów pływaków, propinacyi, rybołóstwa i cegielni, z których to szczegółów opłata roczna wynosi zł. 19041 gr. 14.

5. Folwark Zambski w ekonomii Obryte, w obwodzie Pułtuskim z pańszczyzną, młynem wodnym i wietrznym, z rybołóstwem z którego intrata czyni złp. 3422 gr. 14.

6. Folwark Goleiewo w ekonomii Sierpc, w obwodzie Mławskim, z którego intrata czyni złp. 920 gr. 18.

7. Propinacya we wsi Brodach ekonomii Monkolin, z których opłata czyni zł. 150.

w dniu 18 maia r. b.

8. Folwark Morzyce w dobrach Nasielskich, w obwodzie Pułtuskim z propinacją w dwóch wsiach i rybołóstwem, z którego opłata złp. 2000.

9. Folwark Swieżewo w tychże dobrach z pańszczyzną i propinacją, z którego opłata złp. 1500.

10. Folwark Umienino Zduski, w obwodzie Płockim, z którego opłata złp. 450.

12. Folwark Kargoszyń z attinencyą Soczynynek z młynem wodnym, pańszczyzną i propinacją w obwodzie Przasnyskim, z którego opłata złp. 4000.

na dzień 19 maia r. b.

13. Folwark Swierzawy w obwodzie Lipnowskim z pańszczyzną, propinacją i wiatrakiem, z którego opłata złp. 1800.

14. Kolonia Piekietko w ekonomii Trembin, w obwodzie Lipnowskim, z którego opłata złp. 336 wynosi.

15. Propinacya w Podolszyczach, Rogożynie, Rydzynie i Strużewku w ekonomii Boryszewo, w obwodzie Płockim, która na ryzyko niedotrzymującego kontraktu dzierżawcy, na czas od 1 czerwca do końca grudnia r. b. lub też na trzy lat pro 1831/34 wydzierżawioną będzie, z której opłata roczna złp. 1191 gr. 2 wynosiła. — Wzywa przeto Kommissya Woiewódzka pretendentów, ażeby z dowodami swej kwalifikacyi postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 roku oznaczonymi, i z gotowizną na vadium 1/4 części roczney dzierżawy wyrównyującej reszpective dóbr, do których się ubiegać zamierzają w oznaczonych terminach o godzinie 10 z rana w biurze Kommissyi Woiewódzkiej stawic się zechcieli.

O dalszych warunkach w każdym czasie w biurze Komisji Wojewódzkiej powiadomienie można wiadomości.

Działo się w Płocku dnia 22 kwietnia 1831 roku.

Prezes
Matowieski.
Sekretarz Jenerału
Wasniewski.

Komisja Województwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż następujące dzierżawy propinacyjne w dobrach rządowo górniczych expirujące, w dniu 2 czerwca r. b. są wolne do dalszego jednorocznego pro. 1831 na 1832 r. wydzierżawienia: w drodze publicznej licytacji.

w Obwodzie Olkuskim.

1. We wsi Gołonogu Porąbie i na Kopalni w Niemcach.

w Obwodzie Kieleckim.

2. We wsi Bilczy, Kubach i Bielickich Młynach, tudzież Postowicach i Kowalach.

Licytacja odbywać się będzie w sali posiedzeń biura Komisji Województwa Krakowskiego od summy o 1/4 w stosunku dotychczasowcy dzierżawy niższych w terminach. Pierwszy d. 14 maja r. b. od summy zł. 3900.

Drugiej d. 14 — r. b. — — zł. 1856 gr 8.

Zatem mający chęć zadzierżawienia tych propinacyi, raczą w wyżej oznaczonym czasie i miejscu zgłosić się, zaopatrzeni w dowody potrzebne do tej dzierżawy kwalifikacyi, i w pieniądze na vadium wyrównyujące 1/4 summy oznaczonych. O warunkach dzierżawy każdego czasu informacja w biurze Komisji Wojewódzkiej udzieloną zostanie, a przytem nadmieniam się, że roboty przypuszczone być mogą do licytacji.

w Kielcach dnia 15 kwietnia 1831 r.

Radca Stanu Prezes,
(podpisano) Wielogłowski.
Sekretarz Jenerału,
(podpisano) Zamoyński.

Dyrekcja Arsenalu Budowniczego.

W dopełnieniu polecenia Komisji Rządowej Woyny z d. 17 b. m. i r. nro 21450/1693 zawiadamiam trudniących się handlem drzewa, że wspomniany arsenał potrzebuje pod kocioł maszyny parowej miesięcznie drzewa opałowego sosnowego, zdrowego, suchego i drzenego; sążni kubicznych 30 czyli rocznie około 400 sążni rzniętego w szczapy łokieć jeden długie nie drobno łupane, tak: iż pieńki mający 20 do 24 cali średnicy, na 7 do 8 łup rozłupany jest dostateczny, takiego drzewa w arsenał w miejscu w skazanym do odbioru, należy ułożyć 3 łokieć Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi sążen kubiczny zawierający w sobie stóp kubicznych 216. — Arsenał płaci za wspomniane drzewo miesięcznie; po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawionej ilości kwitami tegoż arsenału na każdą odstawę wydawanemi. — pierwszego i drugiego miesiąca dostawa wstrzymana będzie, jako rekoymia regularnej dostawy, aż do końca kontraktu obowiązującego. — Cena żądana teraz przez dostawcę; jest złp. 48 gr. 20 za sążen wyżej opisany z dostawą do arsenału.

Wzywam więc każdego, chcącego podjąć się tej dostawy, aby w przeciągu d. 10 od daty ogłoszenia tegoż zawiadomienia, czyli do d. 5 maja r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adresem do Dyrektora arsenału budo-

wniczego swe deklaracye, z wyraźnem oświadczeniem ceny, o wiele mniej żądają od powyższej, i z wyrażeniem swego imienia nazwiska miejsca zamieszkania, podpisem własnoręcznym stwierdzonego. — Nadesłane deklaracye w d. 6, maja r. b. o godzinie 10 z rana w biurze tegoż arsenału w przytomności osób tę dyrekcyę składających odpieczętowane zostaną, a która z tych będzie obeymowała najniższą cenę i właściciel tej zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu.

w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 r.
P. pułko. A. Rudnicki.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Wdztwa Kaliskiego.

Uwiedomia publiczność, iż dobra ziemskie Strzelce wielkie do których należą niektóre części na wsi Skapa A. w powiecie Radomskim Obwodzie Piotrkowskim województwie Kaliskiem położone, Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu zastawione, na satysfakcyę zaległych procentów Towarzystwu Kredytowemu przypadających z mocy art. 86 i 87 prawa seymowego w d. 1/13 czerwca 1825 r. zapadłego, w trzech letnią dzierżawę poczynając od d. 24 czerwca r. b. 1831 do tegoż dnia 1834 r. przez publiczną licytację w d. 15 czerwca r. b. o godzinie 11 tej z rana w Kaliszu w miejscu posiedzeń Dyrekcyi Szczegółowej województwa Kaliskiego odbyć się mającą, więcej dającemu i przybicie otrzymującemu, wypuszczone zostaną pod następującymi głównymi warunkami.

1. Dzierżawca obowiązany będzie opłacać co rocznie ciężary gruntowe i podatki publiczne, iako to ofiary złp. 8011 gr. 5 i kontyngens liverunkowy złp. 224 gr. 6 wynoszący, niemniej ponosić wszystkie ciężary służby publicznej bez bonifikacyi.

2. Winien będzie przed obciążeniem dzierżawy złożyć monetą srebrną kurs w kraju mającą całkowitą zaległość Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu od udzielonej pożyczki należącą, łącznie z karami za miesiące sześć na zł. 1242 gr. 27 — obrachowaną i ratę czerwcową r. b. złp. 1178 wynoszącą.

3. Przyjąć obowiązek dalszego regularnego przez ciąg dzierżawy wnoszenia opłat z dóbr tych, Towarzystwu Kredytowemu należnych w dwóch półrocznych ratach, a mianowicie od 1 do 12 czerwca i od 1 do 12 grudnia każdego roku, które wypłaty półrocznie wynoszą złp. 1178

4. Oddać dobra powyżsiu kontraktu w takim stanie jakim ie obeymuie.

5. Zrzec się wszelkich pretensyi przez czas dzierżawy za jakie bądź nakłady gruntowe.

Reszta warunków licytacyjnych, przez chęć dzierżawienia mających, w każdym czasie w kancelaryi Dyrekcyi Szczegółowej przezyrzana być może.

Kalisz d. 21 kwietnia 1831 r.

Prezes.
Podpis.
Pisarz
Chrystowski.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kozuby stare, część lit. D. w powiecie Szadzkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, na lat 3 od Sgo Jana r. b. przez licytację publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Re-

ientem w Szadku, w kancelaryi jego o godzinie 3 z południa odbyć się mającą, podług warunków u tegoż Reienta przezyrzć się mogących wydzierżawioną zostanie. — Wieś ta przynosiła dotąd coroczney dzierżawy około 1300 złp. — Chęć licytowania mających w miejsce przeznaczone zwywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kraezyn z przyległością Zwiasty w powiecie Szadzkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, przez licytację publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Reientem powiatu Szadzkowskiego, w mieście Szadku w kancelaryi jego o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, na lat 3 od Sgo Jana chrzciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przezyrzć się mogących, wydzierżawioną będzie. — Wieś ta przynosiła dotąd roczney dzierżawy około 2500 złp. — Co podaje do publicznej wiadomości.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dobra ziemskie Milkowice składające się z wsi folwarcznej Zasp, z wsi zarobney Młkowice z wsi folwarcznej Strachocice, i Pustkowie młyny Strachockie zwanego, z wszystkimi przyległościami i użytkami w powiecie Wartskim, obwodzie Kaliskim położone, przez licytację publiczną d. 8 czerwca r. b. przed Wnym Wojciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego, w mieście Warcie, w kancelaryi jego o godzinie 10 z rana, rozpocząć się mającą, na lat 3 poczynając z dniem Sgo Jana Chrzciela r. b. wydzierżawione będą. — Warunki pod jakimi wydzierżawienie to nastąpi, każdy z interessentów w biurze tegoż Reienta w czasie właściwym przezyrzć i odeztać może. — Dobra te przynosiły dotąd coroczney dzierżawy po 5600 złp. — Chęć licytowania mających w miejsce przeznaczone zwywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwa Kaliskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dobra Ziemskie Baszków, składające się z wsi folwarcznej Baszków, i z wsi Zarobney Jakóbie, w powiecie i obwodzie Sieradzkim położone, przez licytację publiczną dnia 10 czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Reientem Powiatu Sieradzkiego w mieście Sieradzu, w kancelaryi jego o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą, na lat trzy od S. Jana Chrzciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przezyrzć się mogących, wydzierżawione będą, które dotąd przynosiły coroczney dzierżawy po 6,600 złotych.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Województwa Kaliskiego.

Miejtność Ziemska Błazki, składająca się z miasta Błazki; z wsi i folwarku Borysławice; z wsi i folwarku Bukowiny; z wsi Zarobney Chrzanowice, i z folwarku Lubanów; o-

raz dobra Gzików, złożone z wsi i folwarku Gzików i przyległości Kregielnia zwanej; nakoniec dobra Wilczkowice składające się z folwarku Wilczkowice; wszystkie w powiecie Wartskim, Obwodzie Kaliskim położone. przez licytacją publiczną przed W. Woyciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego w mieście Warcie, w kancelaryi jego w dniu 9. czerwca r. b. o godzinie 10 zrana rozpocząć się mającą, na lat trzy poczynając z dniem S. Jana Chrzciciela r. b. wydzierzawione będą. — Warunki pod jakimi wydzierzawie nie całkowitej majątności nastąpi, każdy z interessentów w czasie właściwym w biurze tegoż Reienta przeyrzeć i odczytać może. — Majętność ta przynosiła dotąd corocznej dzierzawy po 37,500, złotych polskich. Co podaieć do publicznej wiadomości.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Do Rządu Narodowego.

Feldmarszałek *Dybiez* skoncentrowawszy wszystkie swoje siły, rozpoczął nakoniec działania zaczepne, i dnia 25 b. m. atakował osobiście na czele swojej przedniej straży, nasze przednie czaty pod Kuflewem. Pułkownik *Dembinski* dowodzący z naszej strony zwiódł kilkogodzinna zaszczytną walkę, z tak przemagającym nieprzyjacielem, który 18 armat naprzeciwko naszym 4 działom rozwinął. — W tym samym czasie, główne siły Feldmarszałka dążyły na oskrzydlenie naszego prawego skrzydła. Stosownie do przyjętego planu kampanii, nie chcąc zwodzić walnej bitwy w tamtych okolicach, z tak przemagającym nieprzyjacielem, dałem rozkaz wojsku ustąpienia z ponad Kostrzyna, który to ruch, zostawszy skutecznym, Jenerał dywizji *Giełgud* i część korpusu rezerwowego jazdy, Jenerała *Skarżyńskiego*, zajęły w tylnej straży stanowisko Mińska, które zostało atakowane nazajutrz o godzinie 11 zrana. Nieprzyjaciół rozwinął znaczne masy piechoty, jazdy, i liczną artylleryą, ale wszystkie jego ataki zostały odparte. Potyczka ta przynosi jak największy zaszczyt Jenerałowi *Giełgud*, i wojsku zostającemu pod jego dowództwem. Nakoniec po kilkogodzinnem boju, i wcale niezmuszony przez nieprzyjaciela, ustąpił ku Dembem, pod którą to wsią, zajmujemy dotąd stanowisko.

Zapewnić mogę Rząd Narodowy, że w ustępowaniu naszym, ani jeden żołnierz w skutku boju, w niewolę wzięty nie został, a jeżeli nieprzyjaciół jakim ienem szczyć się będzie, tego jedynie z przyczyny cholery pozostałego w lesie mógł zabrać.

W dniu wczorajszym jenerał *Umiński* marszerując od Okuniewa do Stanisławowa, na czele dwóch szwadronów jazdy Lubelskiej, spotkał brygadę nieprzyjacielskiej kawalerii, jenerała *Nassakin*; szwadrony Lubelskie śmiało uderzyły na nieprzyjaciela, rozbiły go, i aż do Stanisławowa ścigały. — Nieprzyjaciół stracił trzydziestu kilku ludzi w zabitych i jednego oficera; rotmistrz *Turkij* i 72 jeźdźców z końmi zabranych zostało w niewolę. Z naszej strony trzech oficerów rannych i pięciu żołnierzy, zabitego żadnego nie mamy. Wystrane oddziały, zbierały jeszcze po lesie przez dzień wczorajszy, rozbitą jazdę z brygady nieprzyjacielskiej. Pułkownik *Dłuski* prowadząc do

ataku pułk jazdy Lubelskiej pułkownika *Jaraczewskiego* wraz z tymże, dali nowe dowody męstwa; major *Kamiński* dowódzca szwadronu podobnie się odznaczył.

Wódz Naczelny
(podp.) *Skrzynecki*.

w Miłosny 28 kwietnia o
6 godzinie rano.

Cześć Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 29 kwietnia.

— Nadeszła tu wiadomość iż w *Kazaniu* i w *Kiiowie* wybuchnęła rewolucja. — Bliższych szczegółów oczekujemy.

— **Z *Brodów* 22 kwietnia. — Po walce którą korpus Jenerała *Dwernickiego* przez dwa dni toczył przy *Porembach* z Rossyanami zostającymi pod dowództwem Jenerała *Rüdigera*, w której wziął mu 8 armat, 3 zagwoździł a 3 zdemontował — weszli wczoraj o godzinie 6 rano Polacy do *Radziwiłłowa*. Zwycięzca był z wielu officerami aż przy samej naszej granicy, gdzie go wojsko Austriackie salutowało, za co mu się jak najuprzejmiej wywzajemnił; spełnił potem kielich za zdrowie Cesarza JM. Austriackiego i jego wojska i kazał *Krakusom* swoim przy wtórowaniu trąb zaspiewać ulubionego mazurka. Zabawiwszy przeszło godzinę wśród nieprzeliczonego tłumu radosnego ludu, pospieszył nazad do obozu. W nocy, korpus ten opuścił znowu obóz i miał się udać jak słychać do *Poczaiowa*.

Trzej mocno ranieni Officerowie PP. *Rucki*, *Witwicki* i *Zaremba* zostali wczoraj do kwartantany w *Klekotowie* przywiezieni; gdzie do jak najszybszego ich wyleczenia wszelkie przedsięwzięto starania.

— Na kongresie Wiedeńskim, na którym wielkie mocarstwa ostatecznie rozstrzygnęły los Polski, Austria w ciągu układów, uczyniła następującą godną zastanowienia uwagę: „Izby się nie lękała największych ofiar dla przywrócenia niepodległego królestwa Polskiego, którego Rząd byłby powierzony narodowi polskiemu gdyby ją wyraźne przyrzeczenia nie zobowiązywały do systemu rozbioru; że to jest niewątpliwie najszybszy dowód, iż Cesarz dalekim jest od upatrywania w narodowości polskiej przyczyn zazdrości, lub obawy dla granic swego państwa; i że Austria w żadnym czasie nie uważała wolnej i niepodległej Polski za niebezpieczną rywalkę, i że zasad, jakich się trzymali przodkowie Cesarza i on sam aż do rozbiorów w roku 1772 i 1795, rzeczone są tylko dla zbiegu naglących a od woli monarchii austriackiej niezawisłych okoliczności.“

— Dobroczynne postępy powinny być wszystkim wiadome, chociażby nawet obrażały skromność działających ich osób. Dywizjon karabinierów przesłał mi na ręce JX. Logi, kapelana szwadronu Poznańskiego, z miesięcznej swej pensji składkę 171 złp. dla chorych swych współbraci w szpitalu w *Mieni*. Nieraz to już czcigodny ten kapłan odbierał od tego grona i innych szlachetnych rycerzy Polskich podobne miesięczne ofiary. Bóg wam nagrodzi i nam wszystkim pomoże! Tak zwykł dziękować kapłan Logi. Twoje to zacny kapłanie usługi chrześcijańskie około chorych z uniesieniem wielu wspomina, a szpital w domu

Jasińskich nigdy zapomnieć niepotrafi. Ja i moi strony winienem wam zacni ludzie oświadczyć, iż wasza ofiara wręczona została PP. *Marcinkankom*, ażeby przychodzącym do zdrowia naszym bohaterom, większych nie szczędziły wygód. Każda zaś, chociażby najszczerplejsza nadal ofiara w swym przeznaczeniu, szlachetnym waszym uczuciom odpowie.

Kaczkowski

jeneralnysztabs-lek arz wojska Polskiego.

— Słychać, że członkowie nowej resursy oddają swój pałac na lazaret officerski. Czyn prawdziwie piękny i obywatelski. Miejsce to w położeniu zdrowym, z dogodnym ogrodem, bardzo jest właściwe na schronienie dla chorych bohaterów naszych.

— W *Krakowie* amatorowie dali widowisko sceniczne na pomnożenie składek dla lazaretów *Warszawskich* w końcu ukazał się obraz przedstawiający oswobodzenie Polski i odzyskanie białego orła.

— Wyszła z drukarni nowa komedya patriotyczna *Akademik Krakowski* czyli *Ofiara dla Ojczyzny*; sprzedaje się u *Szteblera* na korzyść lazaretów warszawskich, cena zł. 1.

— *Posiedzenia Seymowe*. — (Dalszy ciąg posiedzenia Izby poselskiej z dnia 26 kwietnia) Marszałek oświadczył nadeszły od JWW. *Władysława Sołtyka* i *Jana Gostkowskiego* świadectwa, że dla słabości zdrowia nie mogą przybyć do stolicy.

Klimontowicz wnosi: aby bez straty czasu wyznaczyć komitet do przeyrzenia papierów dyplomatycznych.

Swidziński, oświadcza, że przeyrzenie to należy do Komissyi organicznej i jak już wyjaśniono. Jeżeli ta niezasługuje na zaufanie, Izba może obierać inną, lecz tymczasem iey to zostawić należy. Prezydium wyznaczyło już komitet z JWW. *Ledechowskiego*, *Morozewicza* i mówcy złożony; papiery na żądanie Naczelnego Wodza były posłane na kilka dni do obozu, już zwrócone i po przeyrzeniu ich będzie zdany Izbie raport; jeżeli będzie niedostateczny Izba wyznaczy nowy komitet.

Krysiński. Ufa talentom osób wyznaczonych, niezaspokojony odpowiedziami wydziału dyplomatycznego, prosi aby przeyrzeniem papierów mógł się zaspokoić.

Radca St. Wielopolski. Już wydział dyplomatyczny oświadczył, że tylko wyznaczonemu komitetowi może złożyć papiery w mowie będące. Jeżeli Szanowny Reprezentant mniema, że już pora ogłaszać je, niechaj poda projekt do łaski, a skoro Izba uchwali prawo, wydział natychmiast komunikować je może; teraz mniema, że zawczasem i chęć trzymać ściśle granic, jakie mu dobro kraju wskazuje.

Ledechowski. Kolega *Krysiński* sądzi, że liczba członków komitetu niedostateczna; ja sądzę przeciwnie; może też wybór zdać się niestosowny. Gdy kolega *Krysiński* okaże chęć przegladania papierów i ma więcej zdolności do ocenienia ich, ja chętnie odstępuję mego miejsca.

Swirski. Rozumiem, że papiery dyplomatyczne nie mogą być publicznie komunikowane wszystkim członkom, choćby się nawet i Izba w wydział tajny zamieniła toby nieodpowiadało tajności korespondencji dyplomatycznej. Że skoro ie komitet zaszczycony zaufaniem Izby przeyrzy i zda o nich raport to będzie dostateczne i że gdyby ie każdy mógł czytać, Minister komunikowałby ie Izbie.

Krysiński. Nie chciał powatpiewać względem natury rapportu jaki zda komitet, lecz ponieważ niezaspokoiły go odpowiedzi Ministra Spraw Zagr. sądził, że Izba powiększy ten wydział; co do tajności jakiej przestrzega wydział dyplomatyczny, to rokuie pomyślnie skutki, muszą być związane bardzo ważne negocjacje, chociaż przez 5 miesięcy niewidzimy żadnego ich skutku.

Szaniecki. Sądzi, iż zachodzi nieporozumienie; Zast. Ministra Spraw Zagranicznych oświadczył bowiem, że wszelkie akta już ukończone mogą być przeyrzane, iak np. instrukcja dana panu Wielopolskiemu do Londynu, i noty przez niego podane, zaś negocjacje w biegu będące, tylko osobom inicjowanym powinny być wiadome.

Zast. Min. Spr. Zagr. Cziniuwagę, że nie mówił, aby akta już ukończone mogły być komunikowane Izbie; tylko akta ściągające się do negocjacji już ukończonych mogą być publicznie czytane i składane w kancelaryi Izby; że negocjacje londyńską nie można za taką uważać, a skoro to nastąpi, ściągające się do niej papiery zostaną złożone Izbie.

Kaczkowski. Bez względu na iakie frazesa narazi się kuryera Polskiego i Polaka mieniać się *sumiennym*, powie prawdę, że wszystkie te kwestye pochodzą zopuszczenia Izby. Konstytucya nie przepisuje szóstego wydziału, utworzył się bez wpływu reprezentacji, która ma dziś wszechwładztwo, i kwestye dotąd będą wznawiane, dopóki nieprzepiszemy granic o ile można żądać wyjaśnień od dyplomacji i o ile tej, odmawiać ich przystoi.

Morozewicz. Wniosek kollegi Kaczkowskiego względem utworzenia oddzielnego wydziału dyplomatycznego powinien właściwą drogą być poddany pod decyzję Izby. Co do głosu Szanieckiego względem komunikowania papierów do negocjacji już skończonych oświadcza: że z Rosyją tylko zostały skończone i w Izbie złożone; lecz podług opinii wydziału dyplomatycznego i europejskiej tylko papiery wskazujące ogólną dążność dyplomacji, iako to instrukcje dane, aientom i zmieniające je cyrkularze, mogą być komunikowane, zaś noty ambasadatorów i wyjaśnienia szczególnie im dawane, niepowinny dochodzić osób nienależących do ministerium. Rozpoznanie pierwszych przez Kommissję organiczną, już przedsięwzięte i sprawozdanie Izbie będzie przedstawione. Jeżeliby ta sądziła, że osoby nieodpowiadają jej chęciom, może je zmienić zresztą przy zdaniu sprawy otworzy się pole do dyskusji.

Radca Stanu Wielopolski. Pomiając zarzuty załatwione przez głos poprzedniego mowy: powiada że oświadczenie JW. Ledochowskiego iż ustąpi, jeżeliby go kto chciał zastąpić w przeyrzeniu papierów, dyplomatycznych jest przeciwne porządkowi rzeczy i miejscu mieć niemoże, chyba z wolą Izby, i że wydział dyplomatyczny niemógł komunikować papierów nowym przyłączającym się członkom *Szaniecki*.

Szaniecki. Rozumie że czynności dyplomatyczne nigdy się nie skończą, nie czyni jednak wniosku o przedstawieniu Izbie papierów literalnie ukończonych: że dyplomacja ma różne epoki i tak np. epoka dyplomacji dyktatury już się ukończyła i wszystkie z niej pisma mogą być przedstawione, do tego ściągają się głos Krysińskiego, aby można poznać postęp naszej dyplomacji. Na uwagę Radcy Stanu Wielopolskiego powiada, że nie do wydziału dyplomatycznego należy szafować zaufaniem, lecz do Izby i że z tego powodu czyni wniosek o wyznaczenie deputacji do przeyrzenia papierów dyplomatycznych.

Zast. Ministra Spraw Zagr. Powiada że poprzedzający mówca powtórzył tylko, że może wystawione zdanie i że kommissji organicznej, którą Izba w większym nawet komplecie ustanowiła, komunikować będzie papiery.

Gliszczyński. Upatruje sprzecznosc w całej tej dyskusji. Wydział dyplomatyczny na ządanie kollegi Krysińskiego żądał wyznaczenia komitetu do przeyrzenia swych papierów. Swidziński oświadczył, że będzie przedstawione Izbie sprawozdanie, i wtenczas będzie pora rozbiierać, zbierać, piorunować, teraz zaś do projektu dziś wnieść się mającego przystąpić należy.

Jasiński. Całe to nieporozumienie pochodzi ząd: że Prezydujący w kommissji Organicznej sam wyznaczył członków komitetu, co właśnie do Izby należało, choć nie przeciwko wyborowi zarzucić niemożna.

Marszałek. Prezydujący w Kommissji Organicznej sam wyznaczył komitet dla naglosci. Kommissya dyplom. nie istniała bo nie była w konstytucji przewidziana, trzeba podać projekt do laski a skoro Izba właściwą drogą uchwali, można będzie utworzyć czwarty wydział. Nim to nastąpi Kommissya Organiczna trudnić się będzie wydziałem dyplomatycznym. Deputacja zda sprawę, Izba, osądzi, czyli jest dostateczna lub nie, — teraz przystąpimy do porządku dziennego i rozpocząć dyskusję nad projektem do prawa, który dziś ma być wniesiony.

Szczęśliwym dla nas i chlubnym wypadkiem powstała Litwa, powstały ziemie ruskie, nim nawet ducha ich mieszkańców wywołały do życia bratnie hufców naszych okrzyki, nim się o ich uszy oblił szezęk zwyciężkiego oręza naszego.

Posłuży to światu za dowód, że iedność, toż samo czucie, zagrzewa wszystkich plemieników naszych, nad Wisłą i nad Dnieprem, że iedna główna myśl czynami ich kieruje, celem jest ich usiłowań wspólnych, a ta myśl jest wywalczenie niepodległości i bytu politycznego oyczyzny naszej. Uznał tę prawdę wsumieniu swoim nieprawdy Polski dzierzyciel, uczuł, że na gwałt nie ma przedawienia, wiedział, że na wybić się muszą, przemocą i podstępem zagrabione przez przodków jego kraje; i sam w okrutnym ukazie z dnia 23 marca/3 kwietnia przeciw braciom naszym wymierzonym, wyznał, iż się spodziewał, że iarzmo wtłoczone, zechcą z siebie zrzucić.

Był to głos sumienia, któremu zaślepienie dumy i egoizmu nakazało milczenie; lecz czyż dla tego mamy spokojnie na to spoglądać, aby jego poddani stawiali się współsprawcami srogości ich samowładcy? Jeżeli się tego dopuszczą, niech na nich samych spadną skutki ich podleń uległości i posłuszeństwa despotyzmowi. Gdybyśmy na to wzgląd mieć chcieli iż oni tylko prawego swego Monarchy wypełniały wyrazy, tobyśmy i z ich zastępcami krwawo walczyć niepowinni, gdyż ci także nie dobrowolnie na śmierć się narażali, ziemie naszą nachodzą; lecz gdy tych występiać jest obowiązkiem naszym, równym jest obowiązkiem, od zemsty, obawą podobnej zemsty zasłaniać w sprawie odrodzenia Oyczyzny poświęcających się współrodaków naszych, czy są mieszkańcami Wielkopolski, Małopolski czy Litwy i ziem ruskich, bo wszyscy byliśmy Polakami w przeszłych, będziemy nimi w przyszłych pokoleniach.

W tym to celu, iako tarczą zasłaniającą od przesładowań braci naszych przedstawiam wam Kommissye wasze projekt do prawa iudowodnią lepiej, niżeli iabym to uczynić zdołał, iż prawo odwetu zasadza się na prawie narodów. Jak projekt ten szanowni reprezentanci, pod rozbiór wasz oddany jest ważny i na dalsze losy nasze stanowczy, światło wasze najlepiej to uzna, z głęboką więc rozważą przystąpimy do dzieła, a przy obławieniu myśli naszych szczególnie na to mieymy bacność, iż wrzeczy tej, z polityką ściśle połączonej, każde słowo iak rozwinięciu dyplomatyków nlegające, nim z ust wyidzie; pilnie ważne być powinno.

— (Nadesł.) — Wyczytawszy w nr. 113 kuryera warszawskiego Rozkaz Dzienny JW. Gubernatora, napominający nieludzki dozor

szpitala wojskowego w obozie, iak z iedney strony smutkiem napełnił serca nasze na widok wyrodných, tak z drugiej przeiął nas uczuciem spowodowani Officerowie leżący w lazarecie szkoły aplikacyjnej iakie w nas czynne natchnąć były zdolne, poczytując sobie za święty obowiązek złożyć publiczne podziękowanie za czułą i prawdziwie macierzyńską opiekę, iakie od was czcigodni mężowie i znanie. O! iakiegoż już prawa szanowna opieko nienabyłaś do wdzięczności naszej? Prawo wasze obok nieczułej opieki obozowej tem mocniej czuć i szanować umiemy; czucie to, dobre serca wasze poiąć są tylko zdolne, gdyż w nich iedynie szukacie i znajdujcie prawdziwą nagrodę. — Dzięki wam! Dzięki składamy, a imiona drogie twoje JW. Way Fredro i waszę W. W. Dyżmański, Kun-kiel, Wolff, Jarmańska, Seydel, Cyrche, Regina Wolff, Schöfer, Schilling, Fischer, Köhler, Magdalena Köhler, Lange z córką, niemniej i twoje szanowny oycze Benjaminie wzorze i przykładzie cnot chrześciańskich, który z całym zgromadzeniem zakonu miesiesz ciągłą pociechę i ulgę cierpiącym; imiona wasze drogie szanowna opieko wiecznie pamiętnymi w sercach naszych pozostaną.

Dzięki wam również szanowni lekarze, których niezmordowana troskliwość, bez względu na własne swe zdrowie, miłą rodzi w nas wdzięczność, która tylko z życiem koniec swój wzięść może. — Lecz iaką wdzięczność zrównać może tej staranności, iaką wy szczególnie okazujecie W. Rosseti, Enochu, wasze serca, wasz sposób myślenia, wasz patryotyzm, w sumieniu tylko własnym, prawdziwa pociechę zaaydą; pamięć wasza również zaszczytny ozdobi wieniec, iak tych, co legną za miłą oyczyzną — bo wy wydzierając śmierci lubych oyczyzną obrońców, równą z mężnemi stawiacie walkę i pomnażacie ich szeregi.

FRANCYA.

z Paryża 17 kwietnia.

— Wczoray wieczorem o dosyć spóźnioney porze, zgromadzony lud przebiegał wydział Saint Jaques i potłukł latarnie. Dziś znowu liczne zebrały się tłumy; na mostach, i na bulwarach, place koło ratusza i Chatelet, były napełnione nieczynnymi robotnikami, którzy iak się zdawało zgromadzili się, aby widzieć przechodzące wojska liniowe, iazdę i piechotę tudzież gwardyą narodową które były w poruszeniu, dla zapobiegania nieporządkom. Zgromadzenia te były bardzo spokojne. Na placu Chatelet, lud śpiewał hymn paryski i hymn marsylski; lecz wszędzie bez najmniejszego oporu usuwał się przed wojskiem.

— Niedaleko granicy francuzkiej, policya hiszpańska przytrzymała sekretarza poselstwa francuzkiego pana Desjardins, którego poseł francuzki p. Harcourt był wysłał do Paryża. Bez względu na jego charakter i na depesze rządu francuzkiego zabrano go ze wszystkimi i otoczonego kampanią piechoty przez trzy dni prowadzono do warowni Vittoria. Tu mu oświadczone, iż się w osobie pomyłono. Polityczne to zdarzenie nabiera tem większej wagi, gdy aient konsularny z San Lucar niedawno znajdował się w podobnym przypadku, na co w ówczas mniej zważano.

— Do stowarzyszenia narodowego, już przystąpiło 66 departamentów.

— Piszą z Nimes 4 kwietnia. — Dzisiejsze wiadomości bardzo zadowoliły Karlistów; twierdzą, iż Rząd jest za nimi, że w ministerium Ludwika Filipa znajduje się Fouché również iak w ministerium Napoleona w roku 1815 i że Fouché Filipa sprowadzi Henryka V podobnie iak pierwszy sprowadził Ludwika XVIII. Ponizenie ludzi najznakomitszych lewey strony, nadało im takiej śmiałości, iż łatwo nie na samych tylko słowach zaprzestać mogą. Wnioski ich są wprowadzić krzywdzące dla ministerium Perrier, lecz wszakże przyznać należy, iż postępowanie jego może ich utwierdzać w mniemaniu, że działa bardziej dla naszych nieprzyjaciół niż dla nas.

Cena pojedynczego exempl. gr. 10